

Troska i karmienie praktycznego psychopaty

21 sierpnia 2014

Data publikacji: 07.02.2008

Każde pokolenie ma swoje wyzwania, swoje wojny i swą szczególną odrębność. Każde pokolenie zastępuje poprzednie i bywa zastępowane przez następne. Wróg w każdym pokoleniu jest jednak zawsze ten sam. Zmienia tylko swe przebranie i teren działania. Pojawia się i ukrywa w ideologiach politycznych i dogmatach religijnych, ale jest to zawsze ten sam wróg.

Zdefiniowanie wroga nie jest łatwą rzeczą. Ma się do czynienia z czymś, co stale zmienia kształty. Człowiek myśli, że staje z nim oko w oko do walki, gdy ten już faktycznie stoi za plecami i doradza mu. Odkrywa, że ten doradca zgadza się z nim i jest po jego stronie, po to tylko by się wkrótce przekonać, iż wróg użył tego pozornego aliansu, aby zdyskredytować to, w co człowiek wierzy i zupełnie to skorumpować.

W jednym czasie będą to komuniści, w innym naziści, dzisiaj są to syjoniści. Jutro mogą przekształcić się w coś innego. Zawsze będzie to miało związek z dezinformacją i zamieszaniem. Zawsze jest to zdradzieckie i oszukańcze. Podczas gdy obecnie wypełnia nam głowy Al-Kaidą i terroryzmem, już ćwiczy swe muskuły do walki z Rosjanami pod pretekstem Kosowa i organizuje kolumbijskie powstania przeciwko Wenezueli. Zawsze przechodzi od konfliktu do konfliktu, gdzie już sprzedaje broń dla obydwu stron.

Wróg ten kontroluje informację przeznaczoną dla masowego umysłu. On wie, że o tym wiesz. Wie on również, że jedyne, co musi zrobić, to kontrolować większą część ludzkości, która nie posiada zdolności obiektywnego rozumowania po to, aby cię uczynić bezsilnym.

Kontroluje on przepływ pieniędzy. Otwiera i zamyka kran z nimi. Drukuje pieniądź z czystego powietrza, bez pokrycia w towarze. Wraca do schematu „wielkich psów na podwórku”. Niezależnie, w jakim okresie historycznym się znajdziesz, wielkie psy tam będą wspólnie ze świniami i gadami. Jest to nieszczęsna prawda, że zwierzęce cechy wyrażają się poprzez element ludzki, podczas gdy ten ludzki element bywa otwarty na taką ekspresję. Zdarza się to, kiedy chciwość i pragnienie władzy zaczyna górować nad inspirującymi aniołami naszej wyższej natury. Widzi się mnóstwo tych przykładów dzisiaj, kiedy materializm zdobywa przewagę.

Można powiedzieć, że toczymy wojnę z uwagi na zagrożenie z zewnątrz; różnice polityczne, machinacje bankierów, hegemonie i wymogi imperium, lub jakiekolwiek ze zwykłych pozorów, które historia ukazywała nam już tyle razy. Ale ... istnieje tylko jedna wojna, która się stale toczy i jest to wojna pomiędzy naszą wyższą i niższą naturą. Korporacje, bankierzy, politycy oraz każdy wróg idei ‘większego dobra dla większej ilości ludzi’ – działają wspólnie, aby zwrócić nas przeciwko sobie; aby doprowadzić do zwycięstwa tej niższej natury w nas.

Oto, czego faktycznie dotyczy to ogłupianie. Oto, dlaczego zwyczajna rozrywka jest tak tandetna i dlaczego to, co uchodzi za muzykę dzisiaj jest pełne alfonsów i prostytutek i honczów ... Oto, czego dotyczą wszystkie tabloidy i Rupert Murdoch. W ten sposób można oddziaływać i kontrolować; grając na tej niższej naturze i sprawiając, że człowiek wydaje się być czymś niższym, niż faktycznie jest... poprzez degradację ludzkości w jej własnych oczach. Najnędniesze aspekty ludzkie są ukazywane, jako ikony sukcesu. Najgorsi kłamcy zajmują najwięcej czasu na antenie. Nie ma w tym nic przypadkowego.

Pożyczki bankowe pod domy i kryzys mieszkaniowy ... miliony żyjące na skraju przepaści; wszystko to zostało celowo stworzone. Pierwszą rzeczą, z której musimy zdać sobie sprawę, jest fakt, że uważa się nas za nic więcej, niż tylko pionki i mięso armatnie dla wielkich psów na podwórku. Następnie musimy

zdać sobie sprawę z tego, że mamy do czynienia z psychopatami i że przydałoby się wiedzieć, co to znaczy. Ważne jest, aby zapamiętać, że chociaż psychopaci nie są ludźmi w naszym rozumieniu tego terminu, to są oni praktyczni. Więcej na ten temat później.

Człowiek staje się niewolnikiem, kiedy przestaje być swoim własnym mistrzem. Nic z tego, co się dzieje wokół nas nie jest nowością. Jest to starsze od „chleba i cyrku”. Dotyczy rozpraszania uwagi i preparowanych wrogów, których stwarza państwo. Jedną ręką wskazuje na wroga, a drugą cię protekcyjnie obejmuje. Wysadza pociągi i budynki i kreuje prawa, które cię mają zabezpieczać od tego rodzaju wydarzeń, a których rezultatem są narastająco restryktywne ustawodawstwa przeciwko twojej wolności działania, mowie i myśli. Jest to wzięte prosto z Orwella ale miało już miejsce o wiele wcześniej przed nim.

Skłaniam się do wierzenia w to, czego uczył Oswald Spengler. Wierzę w cykle. Czasami wydaje się to wyglądać faktycznie na okres ciemności i czasami wydaje się, że „sprawy idą ku lepszemu cały czas”. Faktem jest jednak, że przechodzą one z jednego krańca spektrum w drugi. Faktem jest, że nikt dotąd nie opanował całej planety i że żadne zło nie trwało wiecznie. Prawdą jest, że niezliczone miliony ludzi były mordowane i dręczone na okropne sposoby, ale wehikuły, które to powodowały – nie przetrwały. Jakoś ludzkość zawsze ruszała do przodu. To obecne zło również nie zwycięży. Nie wierzcie w to.

Nie wierzę prorokom zagłady. Nie wierzę, że wielkie psy na podwórku wygrają. Rozpacz jest jedynie jeszcze jedną z broni używanych przez wroga i zwykle dotyczy tego, jak zmuszono cię czuć się względem siebie samego. Zmuszono cię do pocucia bezsilności. Wepchnięto cię w długi, tak więc musisz walczyć, aby utrzymać się na powierzchni i nie masz luksusu wyrażenia sprzeciwu, bo mógłbyś stracić nawet i tą pracę, która cię jakoś utrzymuje na zmiennych falach. Jesteś szantażowany groźbą wielkich nieszczęść, jeśli nie przestaniesz napędzać

kołowrotka dla chomików.

Słyszysz się, że Don Imus upadł, ponieważ zagroził ujawnieniem pewnych rzeczy o operacji pod fałszywą flagą z 9/11. Teraz się słyszysz, że Dennis Kucinich wycofał się ze swych starań o postawienie (prezydenta i vice) w stan oskarżenia. Zauważamy, że wraz z nieobecnością Cynthii McKinnon nie pozostał już ani jeden uczciwy członek w Kongresie USA. Coś przytłaczającego dzieje się za kurtynami. Nikt już nie przemawia do władzy. Co to może być takiego, co wywiera aż taki nacisk na wszystkich naszych legislatorów, że nikt nie ma odwagi o tym wspomnieć?

Nie ma żadnej wątpliwości, że psychopaci grają skuteczną grę z ludzką rasą. Nie ma wątpliwości, że ich zamiary wobec nas są coraz to bardziej szkodliwe. Nie ma żadnych wątpliwości, że nie posiadamy żadnych wybranych przedstawicieli, którzy by mieli moc się im przeciwstawić. Nie ma wątpliwości, że obecna administracja amerykańska jest przedsięwzięciem kryminalnym. Nie ma żadnej wątpliwości, że Ameryka jest pod kontrolą obcej potęgi.

Psychopaci bywają praktyczni, zapamiętajcie to. Wiedzą, że nie mamy armat, aby ruszyć do szturmu na ich twierdze. Poza tym faktem, istnieją inne sposoby, aby odnieść sukces. Powiedziałem to wcześniej i powtórzę ponownie. My, ludzie, musimy zatrzymać to błędne koło. Musimy przestać pracować i konsumować, za wyjątkiem niezbędnych potrzeb. Jeśli nie będziemy karmić bestii naszym czasem i pieniędzmi, bestia będzie musiała się dostosować. Jakoś, w jakiś sposób, to co mówię musi być rozpowszechnione poprzez cały Internet. Jakoś, w jakiś sposób, kilka odważnych dusz musi zorganizować i zapalić się do dzieła w całym kraju i na całym globie. Musi się zorganizować jeden tydzień, w czasie którego większa część planety nie będzie czynić nic, jako wyraz protestu przeciwko temu, co się dzieje. Musi się to zdarzyć raz i drugi i ponownie, dopóki nie odniesie skutku. Psychopaci są praktyczni.

Większe, spontaniczne zgromadzenia ludzi muszą mieć miejsce. Ludzie powinni zbierać się tłumnie w dużej ilości, aby pokazać, że kierunek w jakim to wszystko idzie, musi się zmienić. Mogłoby to być w rodzaju starych „be-in's” z lat 60-tych. Nie ma potrzeby czynić nic więcej, niż tylko być uczestnikiem w tłumie. Nie ma potrzeby śpiewać, ani nic czynić. Cichy świadek jest dobrym wyjściem.

Ci, którzy sponsorują kłamców i popierają horror rozprzestrzeniany wśród ludzi w innych krajach, powinni mieć swe produkty zbojkotowane w całej rozciągłości. Jakoś, w jakiś sposób, wystarczająca część z nas musi pochwycić te idee i wprowadzić ją w życie. Gwarantuje, że odniesie ona skutek. Nie ma większej potęgi w naszej dyspozycji niż to, że przestaniemy przyczyniać się do czegokolwiek, co nie ma na celu naszych najlepszych interesów. My, lud. „MY, LUD.”

Macie szanse wyboru, aby uchwycić ten moment i zastopować te wielkie psy. Jesteśmy o wiele potężniejsi od nich. Do nas należy wybór, czy krzyknąć teraz „Stop! Wystarczy!”, czy też mieć coś o wiele gorszego na karku dalej na tej drodze. Nie można dłużej unikać tej kwestii. Albo zaczniemy działać wkrótce albo też będziemy zmuszeni do działania później, po o wiele większym i bardziej długotrwałym cierpieniu. Nie możemy spodziewać się niczego od naszych przywódców. Oni nas zawiedli. Nie możemy spodziewać się niczego od naszych publicznych i religijnych przywódców i sławnych komedianów scenicznych, ani też nie możemy zauważyć większej różnicy pomiędzy nimi. Musimy oczekiwać czegoś od samych siebie. My, Lud.

Tłumaczenie: Anonim

Źródło oryginalne: [Smoking Mirror](#)

Źródło polskie: [Alternatywa](#)